

Sygnatura akt VI Ka 465/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **19 czerwca 2018** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Piotr Mika

Protokolant Monika Dąbek

po rozpoznaniu w dniu 15 czerwca 2018 r.

przy udziale Aleksandry Słotwińskiej Prokuratora Prokuratury Rejonowej wZ.

sprawy **K. Ś.** ur. (...) w K.

syna H. i O.

oskarżonego z art. 190§1 kk w zw. z art. 64§1 kk, art. 292§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżyciela publicznego

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze

z dnia 20 lutego 2018 r. sygnatura akt II K 32/18

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk w zw. z art. 113 § 1 kks

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Zabrze.

Sygn. akt VI Ka 465/18

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 lutego 2018 r. w sprawie o sygnaturze akt II K 32/18 Sąd Rejonowy w Zabrze uniewinnił K. Ś. od popełnienia zarzuconych mu czynów, które polegać miały na tym, że:

I. w dniu 19 maja 2015 roku w Z., groził S. W. popełnieniem przestępstwa pozbawienia życia, przy czym groźba ta wzbudziła w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu w okresie od 30 maja 2006 r. do 27 grudnia 2006 r. i od 21 lutego 2008 r. do 13 listopada 2008 r. i od 8 grudnia 2008 r. do 3 stycznia 2011 r. oraz od 4 stycznia 2011 r. do 19 kwietnia 2013 r. kary łącznej 5 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej przez Sąd Rejonowy w Zabrze wyrokiem z dnia 21 marca 2008 r. sygn. II K 1147/06 między innymi za czyn z art. 191 § 2 k.k. w wymiarze 1 roku

tj. czynu z art. 190 § 1 w zw. z art. 64 § 1 k.k.

II. w dniu 29 maja 2015 roku w Z., przyjął, a następnie pomógł w zbyciu młotowiertarki A. o wartości 2000 złotych oraz młotowiertarki M. o wartości 1500 złotych, gdzie na podstawie towarzyszących okoliczności powinien i mógł przypuszczać, iż rzeczy te uzyskane zostały za pomocą czynu zabronionego

tj. czynu z art. 292 § 1 k.k.

Apelację od wyroku wywiódł prokurator, który zaskarżając orzeczenie w całości na niekorzyść oskarżonego zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenie, a mający wpływ na jego treść poprzez uznanie przez sąd, iż zeznania S. W. są niewiarygodne, zaś inni świadkowie nie zeznawali na temat zdarzenia objętego zarzutem aktu oskarżenia, co doprowadziło do uznania, że K. Ś. nie dopuścił się czynu z art. 190 § 1 k.k., a nadto uznanie przez sąd, że postępowania dowodowe ujawniło, że K. Ś. mógł dopuścić się czynu z art. 279 § 1 k.k. a nie czynu z art. 292 § 1 k.k., co skutkowało uniewinnieniem oskarżonego od czynu z punktu II aktu oskarżenia, podczas gdy prawidłowo oceniony materiał dowodowy prowadzi do wniosków przeciwnych.

W oparciu o tak postawiony zarzut prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Zabrze.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelację uznać należało za zasadną.

Zgodzić należy się z apelującym, że zaprezentowana przez sąd I instancji ocena dowodów przeprowadzonych w zakresie zarzucanego oskarżonemu przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. nie uwzględnia wszystkich istotnych ujawnionych w toku rozprawy okoliczności, które zgodnie z art. 410 k.p.k. winny stanowić podstawę rozstrzygnięcia sądu. Niewątpliwie wydana na potrzeby postępowania opinia biegłego psychologa dotycząca osoby pokrzywdzonego wskazuje na istotne mankamenty jego relacji oraz okoliczności utrudniające świadkowi właściwe postrzeganie a przede wszystkim odtwarzanie postrzeżonych zdarzeń. Opierając się jedynie na treści opinii nie sposób dojść do wniosku, że zeznania pokrzywdzonego są całkowicie bezwartościowe. Nie przesądzając ostatecznej oceny ich wiarygodności pokrzywdzonego, nie można jednak zgodzić się z tezą sądu, jakoby w sprawie nie istniały dowody potwierdzające treść jego relacji. W ocenie sądu odwoławczego sąd meriti zdecydowanie pochopnie uznał, że za dowód potwierdzający relację pokrzywdzonego nie może być uznany dowód z zeznań jego małżonki W. W., gdyż świadek w dniu zdarzenia tj. 19 maja 2015 roku miała przebywać za granicą i nie mieszkała z pokrzywdzonym. Na pobyt żony za granicą w swoich zeznaniach złożonych w postępowaniu przygotowawczym wskazał sam pokrzywdzony. Depozycja ta winna jednak zostać oceniona z uwzględnieniem następujących okoliczności:

- W. W. potwierdziła, że była w dniu 19 maja 2015 roku w domu, wskazując, na to, że krytycznego dnia, gdy miało dojść do gróźb ze strony oskarżonego, D. D. został wywieziony przez pogotowie ratunkowe do szpitala psychiatrycznego, co zgodnie z relacją tego świadka miało miejsce właśnie 19 maja 2015 roku,

- obecność W. W. w miejscu zamieszkania w dniu 19 maja 2015 roku potwierdziła również świadek A. S. (2),

- z relacji W. W. złożonej na rozprawie wynika, że nie chciała składać w sprawie zeznań i w postępowaniu przygotowawczym została do tego ostatecznie namówiona przez policjanta. Świadek wskazała nadto: „Ja nie wzywałam wtedy policji. Stwierdziłam, że jak mąż wróci to niech sobie sam wezwie. Jak wzywam policję to i tak nic z tego nie ma, a później jestem tylko poniżana przez oskarżonego przy każdej okazji”. Mając na uwadze te treści ocenić należy, czy zeznania pokrzywdzonego, w których powoływał się na nieobecność małżonki w mieszkaniu, nie zostały złożone wyłącznie po to, aby uchronić małżonkę przed koniecznością złożenia w sprawie zeznań w charakterze świadka.

Zarówno z zeznań pokrzywdzonego, jak i jego małżonki wynika, że w dniu 19 maja 2015 roku doszło do trzech sytuacji konfliktowych pomiędzy oskarżonym a S. W.. Protokół przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie szczegółowo opisuje zawierające groźby słowa oskarżonego w czasie zajścia, do którego miało dojść o godzinie 21:10. Na okoliczność przebiegu tego zdarzenia świadek W. W. nie została jednak przesłuchana, ani w postępowaniu przygotowawczym ani przed sądem. Na rozprawie mimo że wskazała na trzy zajścia z 19 maja 2015 roku szczegółowo opisywała jedynie zdarzenia z godzin 10:00 i 16:00. Mając pełną świadomość faktu, że w ramach procedury regulującej postępowanie w sprawie niniejszej powinnością szczegółowego przesłuchania świadka na rozprawie był przede wszystkim oskarżyciel,

to jednak jego zaniechania winny zostać były dostrzeżone, a uchybienia konwalidowane poprzez zadanie pytań przez przewodniczącego.

Rację przyznać należy prokuratorowi także w zakresie, w jakim wskazuje na dowolność ustalenia przez sąd I instancji, że oskarżony wbrew stawianemu zarzutowi nie był sprawcą czynu z art. 292 § 1 k.k. którego przedmiotem były młotowiertarki stanowiące własność A. M., lecz sprawcą kradzieży tych przedmiotów.

Przede wszystkim zeznania A. M. nie precyzują, czy do kradzieży narzędzi znajdujących się zamkniętym samochodzie doszło w tym samym dniu, w którym oskarżony z uwagi na nietrzeźwość nie został dopuszczony do pracy. Z zeznań pokrzywdzonego złożonych w postępowaniu przygotowawczym wynika, że kradzież ujawniono 29 maja 2015 roku o godz. 6:10 po tym, jak narzędzia zamknięto w samochodzie po zakończeniu pracy 28 maja 2015 roku o godz. 16:00. W świetle tej okoliczności kradzież narzędzi nie mogła nastąpić zaraz po tym, jak oskarżonego nie dopuszczono do pracy, co musiało przecież nastąpić w godzina porannych. Nie przecząc istnieniu poważnych poszlak wskazujących na możliwości udziału oskarżonego w kradzieży, jeśli nawet nie fizycznej to związanej z przekazaniem informacji osobie, która kradzieży fizycznie dokonała, to jednak przypisanie w takich okolicznościach oskarżonemu kradzieży z włamaniem, musiałoby zostać oparte na niezweryfikowanych hipotezach i niedającym się zaakcentować rozstrzygnięciu wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, czemu w sposób ewidentny sprzeciwia się treść art. 5 § 2 k.p.k.

Mając na uwadze powyższe oraz regułę ne peius z art. 454 § 1 k.p.k. zaskarżony wyrok należało uchylić i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.